



Mr. Edristaw M. Runarz

P.O. Box 634

Vienna, VA 22180

AMBASSADOR  
OF THE REPUBLIC OF POLAND  
2640 16TH STREET, N.W.  
WASHINGTON, D.C. 20009

AC

AMBASSADOR OF THE REPUBLIC OF POLAND

Waszyngton 1991. 04. 02

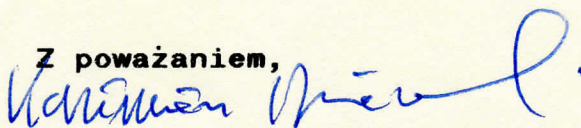
WSzP. Zdzisław Rurarz  
P. O. Box 634  
Vienna, VA 22180

Szanowny Panie:

Uprzejmie informuję, że prośbę Pana  
spełniliśmy włączając list adresowany do Prezydenta Lecha  
Walesy do poczty kurierskiej placówki.

Sądzę, że dotrze on do adresata przed 10  
kwietnia br.

Z poważaniem,



Kazimierz Dziewanowski

MM.

Zdzisław M. Rurarz  
P.O.Box 634  
Vienna, VA 22180

25 marca 1991 r.

Pan  
Kazimierz Dziewanowski  
Ambasador RP w USA  
2640 16th Street, N.W.  
Washington, D.C. 20009

Panie Ambasadorko,

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyświadczenie mi grzeczności i doręczenie załączonego listu Adresatowi, gdyż mam wątpliwości co do dotarcia listu normalną drogą pocztową.

Z góry dziękuję za uprzejmość.

Z poważaniem,



1 załącznik: List do Prezydenta RP

Zdzisław M. Rurarz  
P.O.Box 634  
Vienna, VA 22180

25 marca 1991 r.

Pan  
Lech Wałęsa  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
/za pośrednictwem Ambasadora RP w USA/

Panie Prezydencie,

W czasie swojego pobytu w USA, w dniu 21 marca b.r. wyraził Pan Prezydent pogląd, że Polska nie jest jeszcze w pełni wolna, co potwierdzam na podstawie następującego doświadczenia własnego:

- W wyniku rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego RP, Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchyliła w dniu 26 listopada ub. roku wydany na mnie 16 grudnia 1982 r. przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zaoczny wyrok śmierci, połączony z konfiskatą mienia i pozbawieniem praw publicznych na zawsze.

W ślad za tym, Rada Państwa PRL pozbawiła mnie 30 października 1985 r. obywatelstwa polskiego, o czym powiadomił mnie, za pośrednictwem Departamentu Stanu USA, Konsulat PRL w Waszyngtonie pismem z 20 grudnia tegoż roku /odpisu wyroku skazującego nie otrzymałem nigdy i rozumiem, że jest on nadal tajny/.

Pozbawiono mnie także mienia, które było mieniem również mojej żony, nie skazanej żadnym wyrokiem, a samo jej członkostwo w Solidarności nie było chyba dostatecznym powodem tego grabieżczego czynu /żonę moją zapewne pamięta Pan Prezydent z pobytu w Tokio/.

. / .

W dniu 21 lutego ub. roku, Sąd WOW zastosował wobec mnie amnestię, obniżając wyrok do 25 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw publicznych /nie otrzymałem odpisu również tej decyzji/.

Co się tyczy wyroku uniewinniającego, którego odpisu mi nie doręczono, to komunikaty krajowe w tej sprawie są niejasne.

Tak na przykład, nie wiem czy przywrócono mi obywatelstwo polskie. Jeśli nie, to nie wystąpię o jego przywrócenie, gdyż wraz z wyrokiem uniewinniającym Prezydent RP powinien chyba anulować decyzję Rady Państwa PRL w omawianym przedmiocie, a nic mi o tym nie wiadomo.

Nie wiem też jak wygląda sprawa zagrabionego nam mienia w Warszawie, w tym domu przy ul. Wernyhory 23, jak również mienia znajdującego się w Tokio. Ponieważ nie możemy z żoną dochodzić osobiście naszych praw na miejscu w Kraju, przeto proszę Pana Prezydenta o pomoc w omawianej sprawie.

Korzystając z okazji, załączam też kopię listu do "Polski Zbrojnej", której treść mówi sama za siebie /dziennik jeszcze nie zareagował/. Oboje z żoną nadal podtrzymujemy zawartą w liście propozycję pod adresem Pana Prezydenta.

Z wyrazami szacunku,



Prof. Dr Hab. Zdzisław M. Rurarczuk  
b. Ambasador Polski w Japonii

1 załącznik